

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY



Rok VIII | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 31 MARCA 1930 R. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | NR. 90

Córka straszliwie okaleczyła ojca, który usiłował ją zniewolić. 14-letnia dziewczyna nie mogła znieść hańby

Łódź, 31 marca.

Ubiegłej nocy około godz. 2-ej władze policyjne zostały zaalarmowane straszliwą zbrodnią, której okoliczności przedstawiają się następująco:

W domu przy ul. Inżynierskiej 1 mieszkał robotnik Bolesław Szewczyk, wraz z żoną i 14-letnią córką.

Szewczyk pijak i awanturnik niejednokrotnie już zwracał się do swej jedynej córki

Z NIEDWUZNACZNYMI PROPOZYCJAMI,

lecz dziewczyna w żaden sposób nie chciała mu być uległą.

Przed paru dniami ojciec usiłował zniechęcić córkę, lecz ona uciekła wówczas do sąsiadów, którym opowiedziała o swej tragedji.

Sąsiedzi mieli zamiar o wszystkim zameldować policji, jednakże zwlekali ze złożeniem meldunku.

Wczoraj w godzinach przedwieczornych Szewczyk znów napastował dziewczynkę, która jednak i tym razem

BRONIŁA SIĘ ROZPACZLIWIE.

Zwyrodniały ojciec obawiając się, iż krzyki zwrócą uwagę sąsiadów, zrezygnował ze swych zamiarów i poszedł do knajpy. Na odchodnym oświadczył on jednak dziewczynce, że gdy wróci, zmusi ją do uległości.

— Pamiętaj — groził nie będę się już z tobą dłużej bawił. Dziś musi być tak jak ja chcę.

Dziewczynka po jego wyjściu położyła się do łóżka i pod poduszką ukryła brzytwę. Postanowiła ona, iż w razie, jeśli ojciec będzie ją znów napastował, zemści się nad nim okrutnie.

Szewczyk zjawił się w domu około godz. 2-ej po północy.

Był pijany i zataczał się na nogach. Gdy tylko zamknął za sobą drzwi, zbudził ze snu swą jedynaczkę i zaczął się od niej domagać, by mu uległa.

Dziewczynka zaczęła wołać pomocy. Wówczas Szewczyk usiłował zakneblować jej usta, lecz córka w ostatniej chwili zdążyła wyciągnąć z pod poduszki brzytwę, którą

POZBAWIŁA SWEGO OJCA CECH MIESKOŚCI.

Straszliwie okaleczony ojciec, padł omdlały na podłogę.

Córka jego wybiegła wówczas na

schody i zaalarmowała sąsiadów, którzy zewezwali pogotowie. Lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy

PRZEWIÓŻŁ SZEWCZYKA W BARDOZO GROŹNYM STANIE DO SZPI-TALA.

Córke jego osadzono w areszcie przy komisariacie.

Zamordował siekierą brata z którym żył w niezgodzie Bratobójca sam oddał się w ręce policji.

Łódź, 31 marca.

Dziś o godzinie 10-ej rano władze policyjne otrzymały meldunek o bratobójstwie.

Do 6-go komisariatu policji zgłosił się Czesław Krajewski, zamieszkały przy ulicy Szerokiej 10, i trzymając w ręku okrwawioną siekiere, oświadczył:

— ARESZTUJCIE MNIE! ZABIŁEM MEGO BRATA, JÓZEFA!

Bratobójcę zatrzymano. Pod wskazany przez niego adres udał się natychmiast kierownik komisariatu, wraz z kilkoma posterunkowymi, którzy rzeczywiście zastali w mieszkaniu młodego mężczyźnię, leżącego we krwi. Nie dawał on już żadnych oznak życia. Wezwane pogotowie mogło jedynie stwierdzić zgon.

Jak ustalono, bracia już od dłuższego czasu

Strajk rzeźników w Łodzi proklamowany na środę

Łódź, 31 marca.

Jak się dowiadujemy, rzeźnicy i masarze łódzcy na odbytem ostatnio zebraniu postanowili, na znak protestu przeciwko trzykrotnemu zniżeniu cen przez magistrat cennika na mięso i wyroby mięsne, wbrew opinji urzędu wojewódzkiego i miejskiej komisji cennikowej ogłosić dwugodzinny strajk na terenie Łodzi.

Mianowicie, w dniu 2 kwietnia, nojutrzej, wszystkie sklepy masarskie i rzeźnicze będą na znak protestu, zamknięte rano do godz. 12 w południe, o ile do tego czasu magistrat nie ustali ostatecznego cennika opartego na rzeczowej kalkulacji.

Jaskółki wyborcze.

Zjazd N. S. R. Lewicy
w Łodzi

Łódź, 31 marca

Jak się dowiadujemy, na niedzielę dnia 13 kwietnia zwołany jest do Łodzi wojewódzki zjazd NPR. Lewicy, na który przybędą delegaci z całego województwa łódzkiego.

Zjazd ten pozostaje w związku ze zbliżającymi się wyborami do samorządów w szeregu miast naszego województwa.

Zjazd rozpocznie się o godzinie 10 rano w lokalu związków zawodowych „Praca”, i obradować będzie przez cały dzień

Ostra walka demonstrantów z policją 4 policjantów poparzonych kwasem

Warszawa, 31 marca.

(Tel. od własn. korespondenta).

Podczas wczorajszej demonstracji zorganizowanej przeciwko rządowi pułk Sławka zastosowano po raz pierwszy w Warszawie wyjątkowe środki walki z policją. Mianowicie, kiedy oddział policji zbliżył się do postępującego pochodu na czele którego niesiono transparenty z napisem „Niech żyje sejm” — na policjantów z szeregu demonstrantów położyła się strumienie żrącego kwasu. Prawdo podobnie kwasu siarczanego, wypuszczanego ze specjalnych szprycek. Kwas siarczany poparzył ciężko twarz i ramiona dwóch policjantów Sota i Smolińskiego, a następnie, kiedy puszczono drugi strumień kwasu, ciężkim poparzeniem ulegli dwaj przodownicy policji Dzierżowski i Brodowski. Kwas był tak silny, że kiedy kropla jego upadła na motocykl poli-

cyzny, wyżarła emalję i przegryzła niemal na wylot blachę.

Podczas demonstracji na Nowym Świecie wydarzyła się dość zabawna przygoda. Mianowicie, w chwili, gdy policja napierała na demonstrantów, którzy stawiali opór, wywiązała się ogólna bijatyka — odezwały się nagle dźwięki orkiestry wojskowej. Nowym Światem przechodził spieszący oddział szwoleżerów z orkiestrą, maszerujący na główną wartę celem objęcia służby w kwaterze miasta. Na dźwięki orkiestry walczący usunęli się na chodnik, spokojnie przepuszczając ładnie umundurowanych szwoleżerów, poczem, gdy ci minęli, demonstranci rozpoczęli na nowo walkę z policją. W rezultacie policja rozpedziła demonstrantów.

ZYLII ZE SOBĄ W NIEZGODZIE,

kłócąc się o byle drobnostkę. Wczorajszy wieczór spędził on na jakiejś libacji i gdy wrócił późno w nocy do domu rozpoczął kłótnię.

W pewnej chwili, Czesław, nie zdając sobie już zupełnie sprawy ze swych czynów pochwylił siekiere i zadał nią bratu

PIĘĆ CIOSÓW W GŁOWE.

Józef upadł na podłogę, tracąc przytomność.

Bratobójca, nie zdając sobie sprawy ze swego czynu położył się jaknajspokojniej do łóżka i usnął kamiennym snem.

Dziś rano dopiero, gdy się obudził i był już zupełnie trzeźwy, zrozumiał, że popełnił zbrodnię i udał się sam do komisariatu, by oddać się w ręce władz.

B. łódzki aktor Fabisiak

złamał rękę podczas przedstawienia w Krakowie

Kraków, 31 marca.

(Telefonem od wł. korespondenta).

Podczas ostatniego aktu przedstawienia znanej w Łodzi sztuki „Rywale” w „Teatrze Słowackiego” w Krakowie zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Aktor Fabisiak, który przez kilka lat występował i w teatrze łódzkim, grający rolę sierżanta Quirra w momencie, kiedy w ostatnim akcie wyskakiwał przez okno, skoczył tak nieszczęśliwie, że potknął się o ramę okna i upadł na scenę, lecz już za dekoracje złamał lewą rękę.

Krwawa bójka na noże

Łódź, 31 marca.

Ubiegłej nocy w podwórzu domu przy ulicy Wschodniej 57, z nieustalonych dotychczas powodów wynikła krwawa bójka, w czasie której zostali porażeni nożami 25-letni biuralista Antoni Sernik, zamieszkały przy ul. Pomorskiej 161 i brat jego 20-letni Bolesław. Wezwane pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło obu poszkodowanych do domu.

Kontrola radioaparatów

rozpoczyna się dziś w Łodzi

Łódź, 31 marca.

Jak się „Express” dowiaduje, w dniu dzisiejszym specjaliści kontrolerzy „Polskiego Radja” przybyli umyślnie z Warszawy rozpoczynając kontrolę wszystkich radioaparatów w Łodzi, celem wykrycia radjopajęczarzy.

W tym celu kontrolerzy obchodząc będą wszystkie domy i mieszkania, mając na to zezwolenie władz policyjnych. Radjopajęczarzom spisywane będą protokoły na miejscu, a sprawy skierowane będą natychmiast do sądu.

W ten sposób „Polskie Radjo” zamierza wytypować w Łodzi radjopajęczarstwo, które w naszym mieście rozpanoszyło się szczególnie silnie.

B. premier Bartel

wyjeżdża zagranicę

Warszawa, 31 marca.

(Tel. od własn. koresp.).

Wczoraj po południu b. premier dr. Kazimierz Bartel oświadczył w rozmowie prywatnej, że w najbliższym czasie wyjeżdża na dłuższy odpoczynek zagranicę, gdyż w obecnym trymestrze nie ma wykładów na politechnice lwowskiej, które odwołał w przekonaniu, że na stanowisku premiera pozostanie czas dłuższy.

Zwyciestwo wyborcze obozu rządowego

na Górnym Śląsku

Katowice, 31 marca.

(Tel. od własn. korespondenta).

Wczoraj rozpoczęły się na Górnym Śląsku wybory do gmin i magistratów w 28 miejscowościach. Według tymczasowych obliczeń, na listy polskie rządowe padło 30 mandatów, na polskie listy opozycyjne 3 mandaty, a na listy niemieckie 3 mandaty. W roku 1926 listy niemieckie uzyskały 22 mandaty.

Wyniki powyższych wyborów świadczą o szybkim wzroście polskości na Górnym Śląsku.

LOTNIK Z FAŁSZYWYM MELDUNKIEM

zdecydował o klęsce Rosjan w czasie wojny światowej.

Sensacyjna książka oficera niemieckiego.

Niezwykle sensacyjne i jaskrawe światło rzuca książka Seeligera na zwycięstwo Hindenburga na Mazurskich Jeziorach, gdzie armie rosyjskie Samsonowa i Rennenkampfa poniosły straszliwą i słynną zarazem klęskę.

Z książki tej podajemy dosłownie ten ustęp, który opowiada co zdecydowało o klęsce rosyjskiej. Było to tak:

„Gdy generał Samsonow otrzymał wiadomości o ofensywie armii niemieckiej, zdecydował on wstrzymanie pochodu swej armji. W chwili, gdy dyktował już odpowiednie rozkazy operacyjne w tym kierunku obok kwatery jego wylądował lotnik rosyjski i doręczył generałowi rozkaz W. Księcia Mikołaja.

„W rozkazie tym W. Książę wyrażał zdziwienie, iż armja Samsonowa tak wol-

no postępuje naprzód. Dalej następowało takie zdanie: — „Niemiecki ruch oskrzydający jest operacją fikcyjną, która zostanie zlikwidowana przez atak armji Rennenkampfa z północy i atak dwu korpusów warszawskich z południa”. Potem „W. Książę polecił Samsonowowi stanowcze przełamanie frontu niemieckiego Samsonow po tym rozkazie mógł tylko rozpocząć atak, który nie przyniósł nic innego, prócz oplakanych skutków”.

„Gdy później kurjerzy W. Księcia przybyli do Samsonowa z zapytaniem, dlaczego atakuje Niemców, zamiast co-

fać się — powołał się on na poprzedni rozkaz, od Wielkiego Księcia otrzymany. Dochodzenia wykazały, że był to podstęp niemiecki, a W. Książę żadnego podobnego rozkazu nie wydawał”.

B. oficer sztabu Samsonowa, Pietrow potwierdza całkowicie, (w tej samej książce), autentyczność tego wypadku, dodając od siebie, że „Był to jeden z największych podstępów szpiegowskich w czasie Wielkiej Wojny”.

Zwycięstwo Hindenburga na Mazurskich Jeziorach doczekało się nowego komentarza i nowego oświetlenia.

Republikański dostojnik

arbitrem w sporze między dynastjami.

W książce rodziny Gremaldich, panujących od 10-go wieku w mikroskopijnej państwie Monako, przyszło do poważnych nieporozumień: maż następcy na tronu, ks. Karoliny, Piotr hr. de Polignac, który po ożenieniu otrzymał tytuł księcia Monako, rozszedł się z dostojną małżonką, a właścicielka dostojna małżonka opuściła go, wyjechawszy bez zamiaru powrotu.

W trzy tygodnie potem książę Piotr wyniósł się z pałacu Grimaldich, dziećmi zaś jego ks. Reynierem i ks. Antonina zaopiekowała się księżna Vendome.

Jednocześnie w miejscowości Roquebrune we Francji osiadła nowa mieszkanica, nie ukazująca się nigdy publicznie. Widywano ją tylko w luksusowym samochodzie, mknącą bezszelestnie ulicami miasteczka i nękającą za krata, otaczającą park przy willi Pensala.

Była to księżna Karolina. Opuściła ona rezydencję, oświadczywszy, że wróci dopiero, gdy ks. Piotr przestanie tam zamieszkiwać. Urażony małżonek wprowadził się, ale dostojna małżonka

nie wraca, wobec czego dostojny jej tata postanowił powierzyć najwyższemu trybunałowi księstwa sprawę separacji powaśnionych małżonków.

W tym czasie b. prezydent Francji, Poincare przebywał na wypoczynku w Roquebrune, gdzie odwiedzał go często panujący książę Monako, Ludwik. Ostatnio złożył mu wizytę w Paryżu, po której w porozumieniu z adwokatami obu stron postanowił oddać rozstrzygnięcie sporu małżeńskiego w ręce Poincarego.

Jeżeli b. prezydent przyjmie tą szczytną misję, wówczas stanie przed najwyższym trybunałem monakijskim i w imieniu obojga małżonków złoży oświadczenie w sprawie separacji co do stołu, łoża i majątku.

Tymczasem książę Ludwik składa incognito wizyty swej córce, udzielając jej rad i komunikując szczegóły sprawy. Księżna Karolina oświadczyła, że w razie uzyskania rozwodu nie wyjdzie wtórnie za mąż. Po odzyskaniu swobody zamieszka w dalszym ciągu zojcem i dziećmi.

Wojna oficerów z cywilami

w Marokku hiszpańskim.

W Ceucie, stolicy Maroka hiszpańskiego doszło do istotnej wojny między oficerami tamtejszego garnizonu a przedstawicielami ludności cywilnej.

Początek tym awanturom dało przybycie do kasyna cywilnego „Circulo Africano” jakiegoś silnie podpitego oficerka.

Poproszono go, by „zamknął drzwi od tamtej strony”, czyli, by wracał, skład przyszedł, co oficer uskutecznił, by po chwili powrócić w towarzystwie kilku kolegów i wszcząć awanturę z obecnymi w kasynie cywilami.

Mniej liczni od cywilów oficerowie, wyparali byli na ulicę, gdzie zaczęła się prawdziwa bitwa na pięści i kije, zakończona skuteczną i interwencją policji.

Oficerowie wykonali odwrót strategiczny, ale po pewnym czasie powrócili by przed drzwiami kasyna umieścić na pis tej treści:

— Czterej oficerowie wyzywają czterech cywilów na pistolety, szpady, lub szable.

Odniosło to tylko ten skutek, że przedstawiciele ludności cywilnej zwrócili się do wysokiego komisarza księcia Jordano z prośbą o obronę przed prowokacjami oficerów.

Prawie jednocześnie w innym punkcie miasta zdarzyła się nowa awantura między cywilami a oficerami, w której pewien kapitan otrzymał cios nożem w udo.

W związku z tem wysoki komisarz wezwał do siebie komendanta Ceuty, by wspólnie omysleć środki zapobieżenia dalszym awanturom, bowiem nastroj ludności cywilnej jest bardzo podniecony.

Serce z prawej strony uratowało amerykankę od śmierci

Fenomenem tym jest pani Wilma Wilson, mieszkanka miłej miejsciny Kirksville w Stanach Zjednoczonych. Przechożąc ulicą miasta była ona świadkiem tak częstych w krainie dolara walk między policją a uciekającymi bandytami. Jedną ze zbłąkanych kul przestrzeliła klatkę piersiową pani Wilson w okolicy serca.

W szpitalu, dokąd zabrano postrzeloną na celem dokonania natychmiastowej operacji, lekarze ku swemu najwyższemu zdumieniu przekonali się, że pacjentka posiada normalnie rozwinięte serce — z prawej strony. To ją uratowało od niechybnej śmierci.

Wyludnienie Anglii

Spadek liczby urodzin

Problem depopulacji i w Anglii spada sen z oczu działaczy, którzy z przerażeniem stwierdzają, że mimo wzrostu liczby małżeństw (liczba ta w roku ubiegłym była najwyższą od r. 1921) liczba urodzin nie tylko się nie wzmacnia, ale przeciwnie, zmniejsza. Rośnie natomiast śmiertelność.

Liczba urodzin w r. 1929 była najniższą od r. 1919. Liczba zaś śmiertelności — największą. Śmiertelność dzieci w roku ubiegłym spowodowana była — zdaniem kół fachowych — niezwykłą ostrą zimą i niemożliwością zabezpieczenia dzieci przed jej zgnubnym wpływem.

Naogół przyrost ludności w Anglii wyniósł w roku sprawozdawczym 50 proc. przeciętnego przyrostu normalnego z poprzedniego pięcioletcia.

Amerykańskie gwiazdy filmowe jako małżonki...

Artystki filmowe mają w Ameryce snąc niezbyt dobrą reputację jako — żony...

Dowodem tego może posłużyć następujący fakt.

Artystka filmowa Ruth Nawers, która niedawno rozwiodła się po raz trzeci z rzędu, zaślubiła w tych dniach jednego z największych właścicieli kopalni w Kalifornii, Charles Pumbower. Ojciec młodzieńca ofiarował podczas wesela synowi polisę ubezpieczeniową w wysokości jednego miliona dolarów, wypłacaną w dniu... sądowego rozvodu „z powodu niewierności małżonki”...

Film o wojnie, której... nie było

Sowiety, jak wiadomo, bardzo energicznie zaprzeczały, jakoby prowadziły wojnę z Chinami. Wojna istotnie nigdy nie została wypowiedziana, tem niemniej operacje wojenne armji czerwonej na Dalekim Wschodzie, których powodem był spór o kolej wschodnio - chińską, prowadzone były systematycznie i z wielkim okrucieństwem.

Obecnie sowiety zapomniwały widocznie o swych tak niedawnych oświadczeniach oficjalnych, gdyż w Rosji sowieckiej wyświetlają film, którego tematem jest właśnie owa wojna. Film, jak wszystko w Rosji, jest propagandowy, i prócz działań wojennych, ilustruje akcję „kulturalną” i „humanitarną” Rosji na dalekim wschodzie.

Żołnierze rosyjscy zaopatrują jakoby w żywność głodującą ludność zdobytych przez czerwoną armję miast, pomagają w pracach rolnych wieśniakom chińskim, rozrzucają ulotki z napisem „robotnik chiński jest naszym przyjacielem”.

Pozatem dla biednych, ciemnych chińczyków urządzone są uświadamiające przedstawienia, propagujące walkę klas w ten sposób, że n. p. pokazuje się grubego „burżuja” chińskiego, którego ciągnie w ryk szybkonożny blegacz, kulis.

Publiczność rosyjska złożona z wiejszości ciemnych robotników, przyjmuje filmy te bezkrytycznie, nie wie bowiem ile jest w nich cynicznego kłamstwa. Możliwe nawet wierzy, że wojna z Rosją sowiecką była dla chińczyków prawdziwym błogosławieństwem.

Kolej żelazna przez Saharę

Francja, która posiada kolonie zarówno w Afryce północnej (12 milionów mieszkańców), jak w prowincjach ekwatorialnych (40 milionów mieszkańców), coraz intensywniej zajmuje się zrealizowaniem projektu kolei, łączącej obie grupy posiadłości.

Niedawno powróciła z Afryki komisja, która badała na miejscu warunki takiej kolei i oświadczyła się za trasę, wysuniętą najbardziej na wschód kontynentu afrykańskiego. Trasa ta mogłaby być wykonana w przeciągu 8-miu lat i kosztowałaby tylko około 3 miliardów franków.

Zdaniem komisji budowa tej trasy nie przedstawia specjalnych trudności ani niebezpieczeństw, nie groziłoby też tej nowej drodze żelaznej zasypanie przez płaski pustynny. Podróż przez całą Saharę tą koleją trwałaby 2 i pół dnia i kosztowałaby 2000 do 3000 franków od osoby.

Komisja uważa że ani komunikacja lotnicza, ani samochodowa, nie może w Afryce zastąpić całkowicie kolei.

Nieście pomoc najbardziej potrzebny!

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Chcecie się pobrać?... Sprawdźcie w takim razie... wasze dłonie.

Zwolennicy chromancji, twierdzą, że jest to nauka, która może udzielić czołowi wielu praktycznych w życiu wskazówek.

Znana chromantka wiedeńska, pani de Rogalla np. utrzymuje, że zdolności i skłonności dzieci ujawniają się wyraźnie w linjach dłoni i jej układzie, w razie więc wątpliwości co do wyboru zawodu należy zasięgnąć rady chromanty. Najważniejszą zaś rzeczą jest, że i o przy-

szlem szczęściu pożycia małżeńskiego można wnioskować ze zgodności głównych linii rak obojga narzeczonych.

Z chwilą więc powzięcia zamiarów matrymonjalnych — zdaniem zwolenników chromancji — należałoby tylko porównać dłonie obojga kandydatów stanu małżeńskiego i w razie stwierdzenia jakichś szczególnych sprzeczności... lepiej nie stawać na ślubnym kobiercu.

Najpiękniejsza kobieta-boginią

Mąż jej musi być kapłanem.

Angielska ekspedycja handlowa odkryła ostatnio w głębi Mongolji nad brzegami rzeki Okhon żyjące w pierwotnych warunkach plemię, którego najcharakterystyczniejszą cechą jest religijny kult pięknej kobiety. Kobieta-bóstwo wybierana jest co pięć lat przez ogół pełnoletnich mężczyzn.

Jedynym warunkiem jakiemu musi odpowiadać wybranka, jest jej uroda, wyróżniająca się z pomiędzy kobiet plemienia. Wiść o wyborze niesie jej naj-

starsi plemienia, sprowadzając ją do głównej osady, gdzie odtąd przez pięć lat sprawować będzie rządy jako bóstwo.

Meżem jej zostaje jeden z kapłanów, którego sama sobie wybierze. Potomstwo zaś, z tego małżeństwa zrodzone, zalicza się do arystokracji plemienia. Gdy pięcioletni okres minie, kobieta bóstwo usuwa się w zacisze ogniska domowego, ustępując miejsca drugiej wybrance.

Złoczone paznokcie

Nowy pomysł zwarjowanych amerykańce.

Damy paryskie uważają, że pod względem mody są suwerenne. Mody dyktuje stolica Francji i do nich cały świat stosować się powinien.

Allści trzeba było zrobić wyjątek za sprawą amerykańce. Miljonerki i miliarderk z „Fifth Avenue” wykombinowały modę „złoczonych paznokci”, zamiast różowych. Muszą te paznokcie błyszczeć jak złota, nałożonego na paznokciach,

świadczy o stopniu bogactwa właścicielki złotej rączki.

Paryżankom moda ta wielce się spodobała. Sprowadzono więc instruktorów i instruktorki z Nowego Jorku; za wysokie honoraria uczą swej sztuki. Szanująca się dama musi chlubić się złotymi paznokciami.

Miejmy nadzieję, iż moda ta ominie Łódź...

A jednak łodzianie się żenia!

W bieżącym roku liczba zarejestrowanych związków małżeńskich wzrosła o 50 proc.

Łódź, 31 marca. Od szeregu miesięcy obserwujemy w Łodzi niezwykle ciekawe zjawisko. Mimo ciężkiego kryzysu gospodarczego tak dotkliwie odczuwanego przez szerokie masy, mimo fatalnych warunków mieszkaniowych wszystkie parafie kościelne i urząd stanu cywilnego notują niesłychany wzrost liczby zawieranych związków małżeńskich.

Jak nas informują, do jesieni ubiegłego roku, a właściwie do rozpoczęcia karnawału, na rynku matrymonialnym panowała przeważnie stagnacja. Młode pary z miesiąca na miesiąc odkładały termin ślubu, czekając na lepsze czasy.

Nagle jednak nastąpiła nieoczekiwana zmiana. Ludzie poczuli się na gwałt żenić! We wszystkich urzędach, załatwiających wszelkie formalności związane ze zmianą stanu cywilnego, zapanał niezwykle ruch.

Szczególnie urząd stanu cywilnego miał i zresztą ma jeszcze dotychczas tyle pracy, iż personel urzędniczy prosto z trudnością daje sobie radę ze wszystkimi swoimi klientami.

Pęd do ożenku ogarnął w naszym mieście wszystkie sfery i wszystkie wyznania. Dokładnych obliczeń statystycznych wzrostu liczebności, zawartych małżeństw brak jeszcze dotychczas, jednakże jak nas informują, wzrost ten we wszystkich parafiach kościelnych, jak również i w rabinacie, wyniósł przeszło 50 procent w porównaniu z danymi z ubiegłych lat.

Jak należy sobie tłumaczyć powyższe zjawisko?

Odpowiedź jest następująca:

Od kilku lat mężczyźni, chcąc porzucić stan kawalerski, ludzili się nadzieją gwałtownej poprawy warunków gospodarczych. Wielu z nich nie zapomniało jeszcze czasów inflacji i myślało:

— A może znów przyjdą takie czasy, że człowiek ani się nie obejrzy, a już zrobi majątek? Kto wie? Los loteryjny zresztą też coś znaczy i jak człowiek ma szczęście, to przez jedną noc może zostać milionerem. Z małżeństwem lepiej zaczekać.

Obecnie ci, którzy pragną sobie założyć ognisko domowe, zaczęli już myśleć realnie. Zrozumieli, że nie zrobią majątku z kinematograficzną szybkością, że nie można się spodziewać ani rajy na ziemi, ani nawet raptownego zakończenia kryzysu gospodarczego i doszli do wniosku, iż lepiej się starzeć u boku towarzyski życia, niż korzystać z wola-
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Pewny akumulator samochodowy tylko

PETEA



Dziś i dni następnych.

Arcydzieło słynnej wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer

„Noce w Pustyniach”

Fascynujący dramat żądy, nienawiści, zemsty i miłości, rozgrywający się na płaskach afrykańskiej pustyni.

W rolach głównych: John Gilbert, Imogena Robertson i Ernest Torrence.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyktando A. Czudnowskiego, Początek seansów o g. 4 po poł. w sob. i niedz. o g. 12 w poł. ostatniego o g. 10 wiecz. Ceny miejsc na I seans od 1 zł. w sob. i niedz. od g. 12 do 3 po poł. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

ności kawalerskiej.

Jarżmo małżeńskie ciągnie nie tylko łysiejących już kawalerów, ale i nawet młodszych. Jak wiadomo, władze wojskowe dawniej bardzo utrudniały zawieranie ślubów osobom w wieku poborowym, obecnie jednak nie stawiają już im żadnych przeszkód.

Nowe zarządzenia władz wojskowych

wpłynęły również w bardzo poważnym stopniu na wzrost liczby związków małżeńskich.

Tyle o sytuacji na rynku matrymonialnym. Na zakończenie warto jeszcze dodać, że i liczba rozwodów wzrasta z roku na rok. Gwałtownej jednak zmiany w tej dziedzinie w bieżącym roku w Łodzi dotychczas nie notowano. (d)

Król sutenerów z ul. Wólczańskiej został aresztowany na skutek meldunku jednej ze swych ofiar.

Łódź, 31 marca.

Cicha i spokojna ulica Wólczańska, od rogu Cegielnianej do Andrzeja, wieczorem zmienia swój charakter. Ten bowiem odcinek obrały sobie za główny punkt zborny córki Koryntu z całej dzielnicy, tam czują się najswobodniej.

W czeluściach ciemnych bram czują nad nimi ich „opiekunowie” — sutenerzy. Gdy któraś z ich ofiar ma sprzeczkę z „gościem”, lub też z jedną z koleżanek sięgają po nóż i kończą wszelkie spory.

Najokrutniejszym z nich wszystkich, a jednocześnie najpopularniejszym był Mieczysław Szmít, prawdziwy postrach nie tylko dziewczyn ulicznych, ale i swych kolegów w po fachu.

Gdy któregoś dnia go wreszcie aresztowano, wyszły na jaw wszystkie jego sprawki.

Aresztowanie nastąpiło na skutek meldunku złożonego przez jedną z ofiar sutenera, Salomeę Matuszczakównę.

Oświadczyła ona, iż Szmít od czterech lat otaczał ją swą „opieką”, to znaczy zmuszał ją, by mu oddawała cały swój zarobek i następnie wydzieliał jej kilkadziesiąt groszy dziennie na utrzymanie. Sprzeciwu nie znosił.

Gdy kilkakrotnie próbowała mu się przeciwstawić, zranił ją nożem w pierś i złamał rękę, którą do tej pory nie włada.

Dziewczyna znosiła wszystko w milczeniu. Wiedziała bowiem, że jej opiekun jest zdolny na wszystko i może ją zamordować, gdy go zdradzi przed policją.

Pewnego dnia powzięła jednak stanowczą decyzję.

— Dość już tego! — pomyślała sobie. — Nie mogę dłużej cierpieć! Niech się dzieje co chce, ale ten lotr musi pójść do kryminalu!

Wdrożone dochodzenie ustaliło, iż Szmít ma za sobą bogatą przeszłość kryminalną. Całe swe dzieciństwo spędził w domach poprawczych, odsiadując kary za kradzieże i włamania, a gdy

wreszcie, jako 19-letni młodzieniec, przyjechał do Łodzi, doszedł do wniosku, iż najintrygantniejszym fachem będzie dlań czerpanie zysków z „opieki” nad dziewczynami ulicznymi.

W dniu wczorajszym sutener stanął przed sądem. Na sprawie nie przyznał się do winy i twierdził, że wprawdzie miał wiele znajomych wśród prostytutek, jednak od żadnej z nich nie brał pieniędzy.

W charakterze świadków zbadano kilkanaście dziewcząt ulicznych. Zeznawały one bardzo powściągliwie o oskarżonym, obawiając się widocznie jego zemsty po osiedzeniu kary.

Sąd skazał Szmita na trzy lata więzienia z pozbawieniem praw.

Krwawe porachunki kupieckie „Nie kupię towaru, bo wygrałem w karty pieniądze”.

Łódź, 31 marca.

P. Menachem Bonckier, handlarz starzyzna, już od kilku dni oczekiwał miłego gościa, kupca z Sieradza, Wolfa Brechmana. Ów Brechman był jego najlepszym klientem, kupował wszystko bez żadnego wyboru i płacił zawsze gotówką.

Gdy więc sieradzanin wreszcie się zjawił, handlarz starzyzna przyjął go z otwartymi ramionami. Gość chciał natychmiast przystąpić do interesu, lecz Bonckier nawet mu nie pozwolił o tem mówić.

— Kochany panie — tłumaczył mu. — Mamy jeszcze czas na te sprawy. Zje pan ze mną kolację, prześpi się pan u nas i jutro rano, gdy będziemy wypoczęci zrobimy interes.

Pan Brechman nie zaprotestował. — Gęś i ryba smakowały mu nadzwyczajnie.

Gdy wreszcie najadł się do syta i po-



Fabrykant porwany przez transmisję

Tragiczny wypadek w fabryce czekolady

Łódź, 31 marca.

Wczoraj w godzinach wieczornych w fabryce czekolady Wolfa Lipszyca, przy ulicy Północnej 19 wydarzył się tragiczny wypadek.

P. Lipszyc, właściciel fabryki, zam. przy ul. Północnej 23, czyszcząc sam maszynę, będącą w pełnym ruchu, wskutek własnej nieostrożności zbytnio się do niej zbliżył i został porwany przez transmisję.

Maszyna urwała nieszczęsnemu prawą rękę wraz z przedramieniem.

Zaalarmowane pogotowie po udziale ntu pierwszej pomocy, przewiozło poszkodowanego w groźnym stanie do szpitala Poznańskich.

Czytajcie „REPUBLIKĘ”

chwalił gospodarza za smacznie przyrządzone potrawy, odezwał się doń:

— A teraz co my właściwie będziemy robić? Spać trochę wcześniej, zagramy trochę w karty.

P. Bonckier spełnił oczywiście życzenie swego sympatycznego gościa, tembardziej, że i sam nie stronił od kart.

Kupcy zagrali w „oko”. Sieradzanin miał niezwykle szczęście. Mimo, iż stawki były bardzo niskie, w przeciągu pół godziny wygrał już 80 zł.

Gościnnie gospodarz począł się denerwować. Chcąc odbić sobie straty, podwoił a następnie i potroił stawki, lecz pech prześladował go w dalszym ciągu. Gdy przegrał już przeszło 200 złotych, doszedł do wniosku, iż gra staje się coraz bardziej niebezpieczna i powstał od stołu.

— Panie Bonckier — odezwał się doń wówczas partner — postanowiłem nie robić żadnego interesu i jutro rano wracam do Sieradza. Teraz są bardzo ciężkie czasy, co zarobiłem na kartach, mogę stracić na pańskich ubraniach.

Gospodarz aż sponował z wściekłości.

— Co? — krzyknął przeraźliwie. — Wygrał pan pieniądze i nawet pan mi nie pozwolił nic zarobić?

Brechman był niewzruszony. Kupcy posprzeczekali się ze sobą i w końcu poczęli się wzajemnie okładać. Zwycięzcą był gospodarz. Pobit on tak dotkliwie swego gościa, że musiano doń wezwać pogotowie.

Epilog całego zajścia odbył się w sądzie. Bonckier za pobicie został skazany na tydzień aresztu.

Bójka uliczna

Ubiegłej nocy 24-letni Józef Szurwałk zamieszkały przy ulicy Dolnej 14, powracając do domu mocno pod gazem na ulicy Łagiewnickiej posprzeczał się z kilku osobnikami, którzy go dotkliwie poturbowali. Do pobitego wezwano pogotowie, które udzieliło mu pomocy lekarskiej. Nazwisk napastników policja nie ustaliła.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

„Jestem żonaty i nie mam drobnych!”

Nocna przygoda amatora cytrynowki.

Łódź, 31 marca.

Solidny obywatel z pod Łodzi p. Antoni Czepkowski, przyjechał do Łodzi na jakąś uroczystość rodzinną. Od rana do późnej nocy gościł u swych krewnych, którzy go podejmowali cytrynowką, więc nic dziwnego, że po libacji wstąpił jeszcze do jakiejś knajpy i wypił kilkanaście kieliszków swego ulubionego trunku.

O godzinie 12 w nocy nagle zateśknął za żoną i postanowił natychmiast udać się pieszo do swej rodzinnej wioski.

Gdy tylko wyszedł z restauracji doszedł do wniosku, iż wszystkie kamienice wirują w zawrotnym tańcu, wobec czego przeczornie zatrzymał się przed bramą.

W tej chwili zbliżyła się doń jakaś młoda, fertyczna osóбка i poprosiła o 5 złotych na butelkę wódki.

— Po pierwsze — rzekł pan Antoni — jestem nietutejszy, po drugie jestem żonaty, a po trzecie mam tylko stużłotowy banknot. Kto mi go zmieni o tej porze?

Młoda osóбка kiwnęła na jakąś koleżankę.

— Niestety, żonaty, zalany i ma sto złotych — szepnęła.

Tamta niezwłocznie dopadła z tyłu p. Antoniego, chwyciła go za ręce i przytrzymała. Pierwsza błyskawicznie obrewidowała szamocącego się wieśniaka, porwała 100 złotych i w nogi.

Gdy po paru chwilach Czepkowski zorientował się w sytuacji, obu niewiast już nie było. Począł on krzyczeć przeraźliwie, że go obrabowano.

Przechodnie puścili się w pogoń za złodziejkami, które chciały wskoczyć do jakiejś przejeżdżającej dorożki.

Schwytano je i sprowadzono do komisariatu. Okazało się, że były to Janina Michalakówna i Stanisława Grzymalska.

Na sprawie tłumaczyły się, że Czepkowski dał im sam sto złotych, chociaż go nawet nie prosiły o pieniądze.

Wieśniak zaprzeczył jednak temu. — Byłem zawiany, to prawda, — zeznawał — ale dobrze pamiętam, że mnie obrabowały!...

Sąd skazał obie dziewczyny po czterech miesiącach więzienia.



Śmieszne historyjki.

Fewien profesor zranił sobie podczas wyćieczki nogi. Poradzono mu, aby wyczołgał je w gorącej wodzie. Profesor usłuchał rady. Po wymyśleniu nóg wytań najpierw lewą nogę potem prawą. Podczas jednak wycierania prawej, zapomniał w ogóle co się z nim dzieje i wstawił lewą znowu do miski z wodą. Gdy następnie wycierał lewą, uczynił to samo z prawą nogą. Trwało to kilka minut, Wreszcie profesor powiada do siebie zdumiony:

— Patrzcie, wcale nie wiedziałem, że mam tyle nóg..

Pietrasziński kupił na kredyt w składzie aptecznym nowy, radykalny środek na porost włosów. Jednakże po kilku próbach okazało się, że środek ten jest nic nie wart. Pietrasziński udał się więc do sklepu aptecznego z pretensją:

— Ależ proszę pana, co to jest, proszę mi zwrócić pieniądze!

— Jak pan może żądać zwrotu pieniędzy — odpowiada właściciel sklepu — skoro pan jeszcze nie zapłacił za ten środek?..

— Zapłać panu pierwszego — odpowiada Pietrasziński — narazie zwróć mi pan pieniądze!..

U Gancegala zebrał się goście. Kilku z nich zatrzymało się przy stole, przyglądając się ciekawie jakiemuś nieokreślonym przedmiotowi.

— Według mego zdania — rzekł pierwszy — jest to jakiś specjalny kamień.

— A ja sądzę — odparł drugi — że to jest poprostu mika.

— Wykluczone — wtrącił trzeci — jest to nowe ulepszenie żelbetonowe, ale najlepiej zapytajmy o to gospodarza..

Gdy zwrócono się z tem pytaniem do Gancegala, ten odparł:

— Jest to tort, który upiekła moja żona..

Jakaś elegancka pani przybyła do kina i zajęła miejsce w ostatnich rzędach. Po pewnej chwili zwraca się do siedzącego za nią pana:

— Przypuszczam, że mój kapelusz panu nie przeszkadza?..

— O, bardzo mi przeszkadza — odparł jeźdźca — gdyż moja żona chce sobie kupić taki sam.

Mąż: — Czy pójdziesz do teatru w swym starym palcie?

Żona: — Wykluczone, nie mogę się przecież w niem pokazać.

Mąż: — Widzisz, od razu sobie tak pomyślałem i kupiłem tylko jeden bilet.

Hallo! Tu radio!..

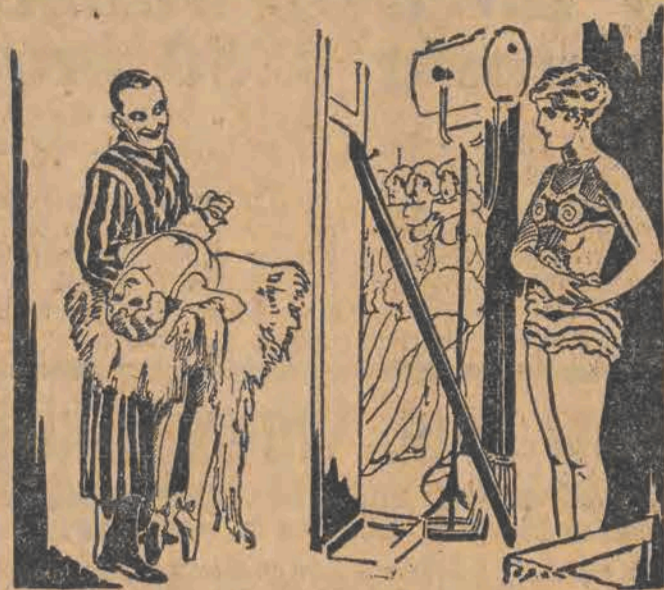
11.58 — 12.05 Sygnał czasu. Hejnał.
12.10 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych z firmy B. Rudzki (Marszałkowska 146 i 87). 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.40 Komunikat gospodarczy. 15.00 — 15.20 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów, p. t. „Rycerstwo średniowieczne”, wygl. prof. Paszkiewicz oraz p. t. „Polska a Francja”, Dział „Historja” wygl. prof. Henryk Mościcki. 15.45 „Przegląd komunikacyjny” 16.15 Program dla dzieci. 16.45 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych z firmy B. Rudzki (Marszałkowska 146 i 87). 17.15 Lekcja francuskiego. 17.45 Muzyka lekka. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.25 Pogawędki techniczne. 19.40 — 19.50 Komunikaty PAT. 19.58 — 20.00 Sygnał czasu. 20.15 Feljton muzyczny. 20.30 Operetka L. Falla „Rozwódka”. 22.00 Feljton St. Po raj-Koźmiński — „Lawrence i inni”. 22.15 Komunikaty. 23.00 — 24.00 Muzyka salonowa.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburg (Główna 50), B. Głuchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz (Kopernika 26), A. Charemsza (Pomorska 10), A. Potasz (Plac Kościelny 10) (p)

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID”

Na aparatach „Western - Electric”



Dziś i dni następnych! Najwspanialszy przebój sezonu. Genjalny śpiewak i artysta filmowy

Al Jolson

— jako —

Śpiewak Jazzbandu

Początek seansów o godzinie 6, 8 i punktualnie o 10

Ceny miejsc niższe zł. 1.50, 2.50 i 3.50

Rozmawiamy z Ameryką! Wzruszająca scena w budce telefonicznej.

Łódź, 30 marca.

Narzekamy powszechnie na zwarżone obecne czasy, które rzekomo całkiem

niepotrzebnie

przyniosły nam radioaparaty, nowe typy samolotów, jakieś maszyny i inne wynalazki techniczne. Niektórzy powiadają, że przecież dawniej tego wszystkiego nie było i ludzie też

jakoś żyli.

Gdy się słyszy o licznych wypadkach przejechań samochodowych, o katastrofach samolotowych itd. mimowoli zaczyna się człowiek zastanawiać, czy naprawdę w owych dawnych czasach nie było lepiej?..

A jednak..

Ta krótka wzmianka, którą niżej przytaczamy przekona chyba każdego, że wynalazki nie zawsze tylko szkodę wyrządzają. Oto co donosi prasa warszawska:

Przed kilku dniami na warszawskiej

stacji telefonów międzymiastowych przeprowadzono 10-cio minutową rozmowę telefoniczną z miastem Georgią na wybrzeżu Atlantyku w Stanach Zjednoczonych.

Do telefonu zawezwano staruszkę

Annę Gromnicką. Wzywał ją po wielu latach rozłąki

syn jej

Wacław, o którym sądziła, że zginął podczas wojny.

Rozmowa telefoniczna z tak odległym krajem i głos jej ukochanego syna, tak wielkie uczyniły na staruszce wrażenie, że długi czas po rozmowie nie chciała opuścić kabiny,

całując z rozrzwienienia słuchawkę aparatu.

który przyniósł jej tak radosną a nieoczekiwaną wieść.

Ta sucha kronikarska wiadomość nie tylko wzrusza lecz nasuwa jednocześnie myśl, że jednak

najnowsze wynalazki na coś się przydadzą.

„Telegraficzne” nazwiska Kupiec Amen i tajemniczy pan X.

Spisy abonentów telefonicznych nie zawierają zwykle nic ciekawego i służą nie nie są traktowane zwykle jako lektura rozrywkowa.

Od tej zasady odstąpił pewien dziennikarz amerykański, który zmuszony do spędzenia całego dnia w maleńkim prowincjonalnym hoteliku w Kanadzie, zdała od linii kolejowej i miast, nie znalazł nawet gazet dla rozproszenia nudy.

Jedynym drukiem, znajdującym się w hotelu był... spis abonentów telefonicznych, bowiem hotelik miał połączenie te

lefoniczne z odległym o 150 km. miastem Oakland.

Po kilku godzinach nudy bledny dziennikarz z rezygnacją zabrał się do czytania spisu abonentów.

Amerykański dziennikarz zajął się odnalezieniem najkrótszych nazwisk mieszkańców Oaklandu i ze zdziwieniem stwierdził, że rekord należy niewątpliwie do pewnego majstra fabrycznego, na zywającego się krótko X. Ryszard X. (literę tę Angolicy wymawiają eks).

Drugie z rzędu najkrótsze nazwisko nosi tam chińczyk, właściciel sklepu spożywczego, którego nazwisko, piszące się Ah, brzmi po prostu A.

Ponieważ pan A nosi przytem popularne chińskie imię Men, zaś według narodowego zwyczaju imię wymawia się po nazwisku: pełne imię i nazwisko tego oaklandskiego kupca wymawia się Amen.

Karnecik teatralny

TEATR KAMERALNY.

Śpiewak Jazzbandowy, występy Eugeniusza Bodo.

Dziś oraz w dni następnie wzruszająca epopea miłości synowskiej głośna amerykańsko-żydowska sztuka S. Raphaelsona „Śpiewak jazzbandowy”, której wystawienie połączone jest z występami znakomitego artysty scen warszawskich Eugeniusza Bodo, odtwarzającego rolę tytułową.

TEATR MIEJSKI.

„Przestępcy”.

Dziś o godz. 7.30 wieczorem na przedstawieniu dla Związków Robotniczych „Przestępcy”.



„Niemoralna” operetka i zbijaące się... wybory

W stolicy Kanady, Montreal, wydarzył się niezwykle skandal teatralny z powodu... „niemoralności” bawiącej tam operetki z Paryża.

Przedstawienia paryskiego zespołu operetkowego odbywały się już od dłuższego czasu, wabiąc coraz więcej publiczności, gdy nagle miejscowy dziennik paryżski „Devoir” rozpoczął gwałtowną kampanję przeciw niemoralności sztuki, czem zmusił policję do wystąpienia.

Bez większych ceregieli policjanci zjawili się w teatrze i z miejsca aresztowali całą trupe, osadzając ją w areszcie.

Po długich pertraktacjach konsul francuski wymógł zwolnienie swoich rodaków z więzienia, musiał jednak zapłacić po 15 dolarów za głowę, jako kaucję. Powodem tego była rzekoma „niemoralność” sztuki, wkrótce jednak okazały się o wiele ciekawsze kulisy całej sprawy. Oto burmistrz Montrealu chciał sobie przy nadchodzących wyborach zapewnić nadal swe stanowisko i dla wykazania wobec konserwatystów swych głębokich uczuć religijnych, zamiszczeniwał całą historję przeciw trupie francuskiej.

Józefina Baker w Hiszpanji

Połowiczne powodzenie czarnej gwiazdy

Od czasu do czasu tylko dowiaduje się świat jeszcze o tak głośnej w swoim czasie czarnej divie kabaretowej Józefinie Baker. Od dawna bowiem gwiazda ta przestała już zbierać laury...

Obecnie donoszą o niej z Hiszpanji. Rowodzenie jej jest tam — dwojakiej na tury.

W Madrycie np. sukces Józefiny Baker był średni. W Barcelonie za to czarna tancerka osiągnęła triumf całkowity.

Zachwyciwszy publiczność swym występem, stała się odrazu w Barcelonie tak popularna, iż przewodniczyła Jury na balu kostiumowym dziennikarzy, na którym została wybrana „królową nocy”.

Po swych triumfach w Barcelonie, Józefina Baker obwozi obecnie swoje erotyczne wdzięki po starych prowincjach aragońskich. W Saragossie publiczność, oglądając divę, przybyła z Paryża, podzieliła się na dwa obozy: jeden darzył ją entuzjastycznymi oklaskami, drugi wygwizdywał namiętnie.

W małym starym miasteczku hiszpańskim Huesca, entuzjazm widowni był tak olbrzymi, iż w odruchu podziwu publiczność rzuciła na scenę kapelusze, czapki, berety, a nawet jaskrawe chusteczki, stanowiące tradycyjne przykrycie głowy miejscowych wieśniaczek.

Owacja ta przetrzasnęła początkowo Józefinę Baker. Wkrótce jednak przeciwnych jej zmienił się w radosną dumę, gdy poinformowano artystkę, iż kiedy jakiś sławny matador dokona zdumiewająco zręcznych „estocada”, cała arena pokrywa się, niby kwieciami, mnóstwem kapeluszy, czapek i chustek z głów Hiszpanek.

Zbyt grube łudki pięknej girlsy

powodem sprawy sądowej

Niezwykłą sprawę rozpatrywał w tych dniach sąd pracy w Warszawie.

Oto panna T., „girls” jednego z teatrzyków warszawskich zaskarżyła zarząd tego teatrzyku o odszkodowanie za utraconą posadę.

Powodem wymówienia pracy, jak panna T. wywodzi w swej skardze, są... zbyt grube łudki.

Sprawa miała się odbyć przedwczoraj, jednak przed rozprawą strony zawarły w lokalu sądu ugodę polubowną. Adeptka podkasanej muzyki z grubemi łudkami otrzymała odszkodowanie wobec czego skargę cofnęła.

Majątek „zniekształconych pysków”

Jak gospodarują inwalidzi francuscy?

Wojna zostawiła nam w swym straszliwym spadku miliony nowych grobów i miliony inwalidów. Inwalidzi — ludzie o najprzeróżniejszych zniekształceniach cielesnych. O zniekształceniach psychicznych i moralnych, których jest jeszcze postokroć więcej aniżeli fizycznych — lepiej zamilczmy.

Wśród wielkiej gromady inwalidów francuskich — oddzielny związek założyli ci z pośród nich, którzy doznali okaleczeń, zniekształceń twarzy. Związek ich nosi pełną tragizmu, pod maską humoru ukrytego, nazwę: „les gueules casées” — „zniekształconych pysków”.

Są wśród członków związku tego ludzie okaleczeni tak potwornie, że nie chcą zgoła pokazywać się na ulicach, ani w żadnych innych miejscach publicznych. Ludzie ci otrzymali od rządu w Moussy wspaniałe dobra ziemskie, składające się z obszernego domu mieszkalnego, zabudowań gospodarczych i folwarku, dalej — sadu, kilku stawów, hodowli drobiu i t. p.

„Zniekształcone pyski” zajęli się gorliwie nowym terenem swej pracy. Usilnie zadrzewiają zdewastowany uprzednio przez kupców drzewnych teren. Wprowadzają najprzeróżniejsze ulepszenia i niezbędne inwestycje, podnosząc znacznie wartość samego majątku i jego dochody.

W majątku inwalidów założono prawdziwą kolonię. Prócz stałych mieszkańców przybywają licznie na krótszy lub dłuższy odpoczynek grupy inwalidów. O frekwencji świadczy liczba wydawanych dziennie około 100 obiadów inwalidzkich.

Kolonja „zniekształconych pysków” pracuje wzorowo. Jej mieszkańcy, przebywają w swoim gronie, czują się dobrze. Spokojne, pogodne życie łagodzi poczucie krzywdy, tak dotkliwie wyrządzonej okrucieństwem wojny.

TEATR POPULARNY.
Ogrodowa 18.

„Mąż na usługach kochanka”.
Dziś wiecz. dla zreszeń robotniczych po cenach najniższych (od 50 gr. do 1 zł) premiera komedji H. Malina „Mąż na usługach kochanka”.

Dr. med. J. POLAK
Choroby wewnętrzne i Allergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm.)
ul. 6-go Sierpnia 22 front. I piętro
Tel. 164-21. — Przyjmuje od godziny 10 do 1.

KINO-TEATR APOLLO
11-go Listopada 16.
Dziś premiera! Dziś

Blask saloonów Intrigi dworskiej Szal namiętności w wielkim olśniewającym dramacie p. t. **„RYCERZ MADAME D'AMOUR”**
wspaniałe arcydzieło z zakulisza bułarskiego życia dworu francuskiego, oraz krwawych rządów szaleńca w Rosji
w rolach głównych: Liana Haid, Agnes Esterhazy, Fritz Kortner
Uwaga: Ceny miejsc niższe, na wszystkie seanse

Następny program
Pieśń atamana
Ilustracja śpiewna
chóru rosyjskiego

ODEON Przejazd 2 Dziś premiera
Kaprys milionera w szponach azjatów
William Haines i Anita Page Nadpr. Farsa

WODEWIL Główna 1 Dziś premiera
Carlo Aldini sensacyjno-salo. nowy film p. t. **NOCNA PRZYGODA**
W roli kobiecej uroczą **EWA GRAY**

Zielona 2 Dziś premiera
CORSO
Nadprogram: Farsa.

Szajka
„Czerwonych Dżentelmenów”
Sensacyjno-kryminalny romans, osnuty na tle życia Łodzi i Warszawy.
Napisał dla „Expressu” Jan Stas.

— E, tam — mruknął do siebie. — Głupie sentymenty...
Na dworcu — wśród wielkiego ruchu i zgiełku — zapomniał o przykrych myślach. Kupił kilka gazet i wyszedł na peron...

Rozdział XV.

Spotkanie, którego Harry Witkins najmniej się spodziewał,

Międzynarodowy ekspres mknął lotem błyskawicy ku Warszawie.
W jednym z przedziałów drugiej klasy siedział, wtulony w kątek wygodnego siedzenia inspektor Harry Witkins i czytał gazetę.
Długa, nużąca podróż bardzo go męczyła, więc marzył już o tem, by nareszcie znaleźć się na miejscu i należycie wypocząć w jakimś wygodnym łóżku.
Rozciągnął leniwie ramiona i spojrzał obojętnym wzrokiem na jedynego swego sąsiadę, który wsiał do przedziału na samej granicy.
Był to starszy mężczyzna, z długą siwą brodą, typ profesora z dawnych czasów. Zajęty był czytaniem gazety i nie

zwracał najmniejszej uwagi na detektywa.
Witkins przyjrzał mu się uważnie, bo go nagle coś zastanowiło w twarzy starszego pana. Świeża, nieomal młodzieńcza cera dziwnie jakoś nie licowała z siwą brodą i przygarbioną postacią.
Tamten, czując na sobie badawczy wzrok, podniósł oczy z nad gazety. — Przez chwilę dwa ostre spojrzenia skrzyżowały się z sobą, jak szpady w pojedynku.
I znów nasz detektyw uczynił spostrzeżenie, które go poruszyło do głębi. W oczach starszego pana tlił się młodzieńczy blask, jakiego nigdy nie można zaobserwować u wiekowych osób. W Witkinsie zagrała żyłka detektywa. Gdyby był teraz na terytorjum Anglii, wiedziałby jak należy postąpić, ale tu, w obcym kraju, nie mógł się puszcząć na jakieś eksperymenty.
A nuż jego podejrzenie, że ten pan, który siedzi naprzeciw niego jest ucharakteryzowany, są niesłuszne? A jeżeli nawet tak, czyż on jest uprawniony zabronić mu tego?
Niemniej jednak dziwny pasażer mocno zaintrygował Witkinsa, nie pozwalając mu już spokojnie dokończyć ciekawego artykułu politycznego „Timesa”.
Stary pan widocznie domyślił się, że jest objektem silnej obserwacji, bo nagle

podniósł się z miejsca i wyszedł na korytarz.
Stanął tam przy oknie twłem odwrócony do przedziału, w którym siedział detektyw.
Tymczasem pociąg mknął całą siłą pary naprzód, wyniosłe mijając małe stacyki i przystanki.
Koła dudniły głucho po szynach, wywołując z lasów ciągnących się po obu stronach toru, stokrotnie echa. Snopy czerwonych iskieł biły w szwy, rozświetlając z lekka pograżony w ciemnościach krajobraz.
Stary pan nie wracał do przedziału. Witkinsa poczęło nagle korcić, by nawiązać rozmowę z tak dziwnie zachowującym się pasażerem. Należał jednak do tego typu zamkniętych w sobie ludzi, którzy nigdy nie wdają się w pogawędki z obcymi i którzy nie mają tego specyficznego daru nawiązywania przygodnych znajomości.
Biedził się tedy nasz detektyw nad tą sprawą i nie mógł znaleźć jakiegoś odpowiedniego triku, by zagadnąć nieznanego. Nie zdawał sobie sprawy, czemu właśnie chce tak uczynić, jaki to ma sens i jaką może przynieść korzyść.
Szedł za głosem intuicji, który mu mówił, że ten stary pan stanowi jakąś niesamowitą tajemnicę. Trac niecierpliwie podbródek, nie spuszczał z oczu przygarbionej sylwetki starszego pana. A może rozpocząć rozmowę od szablonowego pytania: „Dokąd pan jedzie?”
Nie, to jest zbyt naiwne, a tak ostrożnie zachowującemu się panu, może to się wydać zbyt podejrzanym.
Rozmyślenia detektywa przerwały nagle kroki, które rozległy się na korytarzyku.
— Poproszę o bilet do kontroli... — zabrzmiał senny głos konduktora.
Starszy pan, stojący przy oknie drgnął lekko i wyciągnął z kieszeni kamizelki bilet. Jednocześnie zwrócił się z jakimś pytaniem do konduktora. Witkins słyszał odpowiedź:
— Most? Będziemy przezeń przejeżdżać za piętnaście minut... A dlaczego

pan o to pyta?
Stary pan nic na to nie odpowiedział i wzruszył ramionami.
Konduktor zmierzyl go podejrziwym spojrzeniem i zajrzał do przedziału. Sprawdził bilet detektywa i wyszedł.
Przez nieuwagę stracił z siedzenia gazetę, którą czytał przedtem ów siwy mężczyzna.
Witkins nachylił się po nią i poczęł oglądać z ciekawością. Dawno już nie miał w ręku polskiego pisma, poczęł więc je przetrzącać z zainteresowaniem.
Nagle uwagę jego zwróciła jakaś notatka, zakreślona niebieskim ołówkiem. Przyjrzał się jej dokładnie i omal nie wydał okrzyku zdumienia.
Była to wiadomość o jego przyjeździe do Polski w związku ze sprawą „Czerwonych Dżentelmenów”.
Obok notatki na marginesie — widniały tajemnicze znaki, poczynione tym samym niebieskim ołówkiem:
„2 km. od st. P.”
Pochylony nad gazetą, nie zauważył Witkins, jak stojący przy oknie stary pan nagle się odwrócił.
Ujrawszy, co się dzieje w przedziale, wyjął z kieszeni zegarek, spoglądał dość długo na cyferblat, jakby coś obliczał w myśli wreszcie zdecydowanym krokiem wszedł do coupe.
Witkins postanowił rozlaśnieć za jedynym zamachem tajemnicę, która go poczęła poważnie dręczyć.
— Czy to pańska gazeta — zapytał po angielsku.
Na wargach starszego pana pojawił się zjadliwy uśmiezek. Nie dał żadnej odpowiedzi. Wobec tego detektyw ponowił pytanie w polskim języku.
— Tak jest, panie Witkins — brzmiała odpowiedź. — Ta gazeta jest moja... A czy można wiedzieć, o co szanownemu panu idzie?
Inspektor drgnął na dźwięk głosu nieznajomego, ale szybko się opanował i zapytał jak mógł wajspokojniejszym tonem:
D. c. k.

Czy macie tańczące córki?

Powinności zobaczyć ten film nad filmy, a lepiej poznać przeżycia waszych dzieci.

„Kobiety nie do małżeństwa”

Twoja modna żona miała kochankę przed ślubem.

Lecz teraz kocha tylko ciebie i zapomniła o grzechach panieńskich. Zobaczysz jak to wygląda w filmie

„Kobiety nie do małżeństwa”

Luna najbliższy przebój.

Komunikacja autobusowa
Łódź — Piotrków
Autobusy na powyższej linii odchodzi do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 w wieczór ze stacji autobusowej przy ulicy Rzgowskiej 85, dojazd tramwajami 1114
Czas przejazdu 1 godz. 30 minut. Cena zł. 3 gr. 50.

Do wynajęcia
Lekarz - Dentysta
B. Markus-Nusbaumowa
Piotrkowska 51
tel. 121-23
Godz. przyjęć 3—7

KINO - TEATR
"BAJKA"
 Franciszkańska 31 a róg Brzezińska.
 Dojazd tramwajami 1. 6. i 14.
 Od wtorku dn. 25 marca r. b.
 Wielki Dramat Miłości i poświęcenia
 Według słynnej powieści
 Stefana Zweiga p. t.
Grzech Ingi
 w rolach głównych
ELGA BRINK
BRUNO KASTNER
VIVIAN GIBSON
 Początek codziennie o g. 4-ej, w
 soboty, niedzielę i święta o 12-ej
 Ceny wszystkich miejsc na pierw-
 sze seanse po 50 gr.
 Doborowa orkiestra pod kierun-
 A. Richtera.

Doktor
P. Klinger
 choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.
 Leczenie lampą kwarcową, analizy
 krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie
 od 11-1 i od 6-8 w. w niedzielę i
 święta od 10 do 12. Oddzielna pocze-
 kalnia dla pań.
 Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Dr. med.
E. REICHER
 chor. skórne i we-
 neryczne
 Leczenie diatermją
 i elektroterapia
 Południowa 28
 Od 8-10 rano, 12-2 i 7-8.30
 w niedzielę od 9-2 pp.
 Dla niezamożnych ceny lecznic.

Lecznica SANITAS
 ul. CEGIELNIANA 29
 Gabinet wenerologiczny
D-ra S. KANTORA
 dla leczenia chorób skórnych
 wenerycznych i moczopięciowych.

LECZNICA
 LEKARZY SPECJALISTÓW
 I GABINET DENTYSTYCZNY
 PRZY GÓRNYM RYNKU
 Piotrkowska 294, tel. 122-89
 (przy przystanku tramw. pabjanickich)
 Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.
 w niedzielę i święta do 2-ej po poł.
 Wszystkie specjalności i dentystyka.
 Kapsle świetlne, lamna kwarcowa,
 elektryzacja, Roentgen, szczepienia,
 analizy (mocz, kawa, krwi, piwoem,
 wydzielin itd.). Operacje, opatrunki.
 Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
 Porada dentystyczna oraz wenerolo-
 giczna dla chorób skórnych i wene-
 rycznych
3 złote.

PORADNIA
wenerologiczna
 Lekarzy-specjalistów
Zawadzka I.
 Czynna od 8 rano do 9 wieczór,
 Od 11-12 i 2-3 przyjmuje lekarz-kobieta
 W niedzielę i święta od 9-2 pp.
 Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopięciowych
i skórnych.
 Badanie krwi i wydzielin na syfilis i trype
 Konsultacje z neurologiem i urologiem
 Gabinet światło-leczniczy
 Kosmetyka lekarska
 Oddzielna poczekalnia dla kobiet
Porada 3 złote.

Dr. med.
Lajchler
STOMATOLOG
 Chor. szcęk, dziąseł, podniebienia, języka
PRZEPROWADZIŁ SIĘ
 na ZIELONĄ 9, i p. front,
 tel. 149-66, od 1/2-5 po poł.

Szczyt Elegancji
 i ekonomji osiągniesz farbując swe
 poniszczone, obuwie, torebki, kurtki,
 meble w Mechanicznej Farbiarni Obu-
 wia i wyrobów skórzanyc "JEDYNA",
 Łódź, Piotrkowska 196, tel. 184-50.
 JUŻ NADESZŁY kolory mody wio-
 sennej na rok 1930.

CASINO

Dziś wielka premjera!!!

Kult ciała

podług popularnej powieści **M. Srokowskiego.**

W rolach głównych:
Michał Wiktor Varconyi
i Agnes Petersen-Mozzuchinowa.

Nad program: TYGODNIK FILMOWY.

Początek o godz. 4.30 po poł.
 Orkiestra symfoniczna pod dyrekcją L. KANTORA.

Chorzy na raptury i różne kalectwa!!!




RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wol
 no zamiebywać, gdyż skutki dla życia
 ludzkiego są bardzo niebezpieczne.
 Ruptura staje się wielką jak głowa
 ludzka, spowodować może śmiertelne
 powikłania kiszek.
 Specjalne lecznicze bandaże ortope-
 dyczne gumowe mojej metody usuwają
 radykalnie najniebezpieczniejsze i naj-
 zastarszalsze raptury u mężczyzn, ko-
 biet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłu-
 pa, przeciw tworzeniu się garbów,
 lecn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzy-
 wionych nóg i płaskich bolących stóp,
 wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Przyjmuje od 9-1 i od 3-7.
 Zakład ortopedyczny Spec. I RAPAPORT ortoped. z Lwowa, Łódź,
 ul. KOŚCIUSZKI 9.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych jest konieczne.

PODZIEKOWANIE.
 W Pannu Specjalistce Rapaportowi w Łodzi, Aleja Kościuski Nr. 9,
 składam gorące podziękowanie za umiejętne skuteczne wstrzymanie mo-
 jej ciężkiej wieloletniej przepukliny bandażem Jego metody tak, iż odży-
 łem, zostałem uwolniony od ciężkich cierpień i uniknąłem szczęśliwie nie-
 bezpiecznej operacji i jestem zdolny do pełnienia obowiązków sędziow-
 skich.

Z poważaniem
Dr. MAURZYC MORGENROTH
 Sędzia Sądu Apelac.

POSZUKUJE służącej do małego gospo-
 darstwa, Zielona 8a, m. 35.

POSIADACZE ROWERÓW.
 Już czas odświeżyć wasze stalowe
 ramaki, niemodne lub połamane ramy
 przerabiam na najnowsze typy oraz za
 mieniam na nowe za dopłatą.
 Reperacja lakier plecowy (emalia)
 i nykiel wykonuje szybko i solidnie
L. TALER, Engla 8, tel. 150-42, (przy
 Aleksandr. 75) Biuro Główna 36.

HALLO!! HALLO!! HALLO!!

Stacja nadawcza w Łodzi
 umożliwi każdemu nabyć taniego ra-
 djoodbiornika - detektora łącznie ze
 słuchawką i sprzętem antenowym
 tylko za 27 zł.
 Aparat daje łódzka stację na głośnik.
 Same detektory od 8 zł.
PORADY BEZPŁATNIE
POLSKIE RADJO
 Inż. Krzyżanowski i S-ka
 Andrzeja Nr. 4.

RADJO - detektory, słuchawki w naj-
 większym wyborze po cenach przy-
 stępnych
 Radio-Lloyd, Przejazd 8,
 tel. 158-08.

Dr. med.
HELLER
 chor. skórne
 i weneryczne
Nawrot 2
 tel. 179-89
 przyjm. do 10 rano
 i od 4-8
 dla pań spec. od 4-5
 w n.edz. od 11-2 pp
 dla niezamożnych
 ceny lecznic

Dr. med.
W. Balicka
 Sienkiewicza 96
 przyjmuje w choro-
 bach skórnych
 i wenerycznych
 od 2 do 4 i 7-8
 tylko kobiety i dzieci

Dr. med.
H. Różaner
Dzielnia 9.
 tel. 128-98
 Specjalista chorób
 skórnych, wenerycz-
 nych i moczopięcio-
 wych.
 Przyjm. od 8-10 i 5-8
 Leczenie lampą
 kwarcową, Oddziel-
 na poczekalnia dla
 Pań.

**Do
oddania
4 pokoje**
 z kuchnią i wszel-
 kimi wygodami,
 3 piętro.
 Oferty sub.: „4 po-
 koje” w administr.
 „Republiki”

„RADJO - Pogotowie”, tel. 183-40, Po-
 morska 20. Naprawa, wizyty na mie-
 scie. Przebudowa radioaparatu z za-
 stosowaniem do stacji łódzkiej. Elimina-
 tory. Ładowanie, wypożyczanie, repara-
 cja akumulatorów. Wszelkie zlecenia
 radiowe codziennie od 9 do 21. 1. 3

Doktor
Wołkowycki
 Cesteiniana 25
 Telefon 126-87
**Specjalista cho-
 rób skórnych,
 i wenerycznych**
 Elektroterapia,
 Leczenie lampą
 kwarcową.
 przyjmuje od godz
 8-2 i 5-9 wiecz
 w niedzielę i święta 9-1
 Dla pań od 5-6
 oddzielna poczek

Doktor
Łagunowski
 specjalista chorób
 skórnych, wenerycz-
 nych i moczopięcio-
 wych
Piotrkowska 70
 (róg Traugutta)
 tel. 181-83
 Przyjmuje od 8.30
 do 10.30 rano, od 1
 do 2.30 pp., od 6
 do 8.30 w., w nie-
 dziele i święta od
 10-1-ej. Oddzielna pocze-
 kalnia dla pań

Dr. med.
Niewiażski
 specjalista cho-
 rób skórnych
 wenerycznych
 i moczopięciowych
 ul. Andrzeja 5
 Tel. 159-40
 Przyjmuje od 8-11
 i od 5-9,
 w niedzielę i święta
 od 9-1
 Oddzielna pocze-
 kalnia dla pań

Dr. med.
STUPEL
 choroby skórne
 włosów, wene-
 ryczne i moczopię-
 ciowe
SZKOLNA 12
 tel. 118-28.
 przyjmuje od godz
 6-9 wiecz.
 Leczenie światłem
 (Roentgen, lampą
 kwarcową), Elektro-
 terapia.

Dr. med.
S. Neumark
 Choroby skórne i
 weneryczne, lecze-
 nie lampą kwarcową
Montaszkі nr. 5
 tel. 170-50.
Powrócił.
 Przyjmuje od 12-1
 i od 5-7

Dr. med.
H. Różaner
Dzielnia 9.
 tel. 128-98
 Specjalista chorób
 skórnych, wenerycz-
 nych i moczopięcio-
 wych.
 Przyjm. od 8-10 i 5-8
 Leczenie lampą
 kwarcową, Oddziel-
 na poczekalnia dla
 Pań.



Dwa mecze ligowe

WARSZAWA:

Polonia — Cracovia 1:0 (1:0).

Polonia wystąpiła do gry z dwoma nabytkami Pazurkiem II i Malkiem ze Śląska. Znaczną przewagę Polonii, która nie wykorzystała rzutu karnego. Jedyną bramkę dla Polonii zdobył Pazurzek II. Sędzia Słomczyński.

KRAKÓW:

Wisła — Warszawianka 3:1 (2:1).

Warszawianka mimo przegranej pozostawiła bardzo dobre wrażenie. Wisła znajduje się w doskonałej formie. Bramki dla Wisły zdobyli: Lubowiecki, Ketz i Reyman. Dla Warszawianki — Piliżek. Sędzia p. Gulicz. Widzów 4.000.

Zniżki kolejowe dla drużyn piłkarskich

Liga P.Z.P.N. czyni obecnie starania o uzyskanie dla drużyn piłkarskich ulg kolejowych na pociągi pośpieszne. Pertraktacje z odpowiednimi władzami są na dobrej drodze.

Wczorajsze mecze bokserskie na boiskach łódzkich

Mistrzostwo klasy A: Hakoah — Buzza 4:0 (2:0). Hakoah wystąpił z nowym nabytkiem Borozem z Vivo. Zwycięstwo zasłużone. Bramki zdobyli: Prezer 2, Szarakowak i Boresz.

ŁTSQ. Ib — Turyści 2:1 (1:1). Nadspodziewane zwycięstwo rezerwy Ł. T. S. G. Turyści przestrelili dwa rzuty karne i grali pechowo. Bramki zdobyli Michalski dla Turystów i środek ataku dla ŁTSQ. Jedna samobójcza.

Ł. K. S. — Union 3:2 (1:0). ŁKS. wystąpił w składzie ligowym. Bramki dla Ł. K. S.-u zdobyli: Król, Wisławski — trzy i Galecki, dla Unionu — Królicki. W. K. S. — Orkan 1:0 (1:0). Gra równa. Bramkę dla WKS-u zdobył Wagnowski. Sędziował p. Plotowski.

Bieg — Sokół 2:0 (1:0). Mecz o mistrzostwo rozegrany w Zgierzu. Zwycięstwo Biegu zasłużone, aczkolwiek w dużej mierze przyczyniła się do tego

slaba gra obrony Sokoła. Bramki zdobyli: Twardowski i Stawiak. Mistrzostwa rezerw klasy A: Hakoah II — Buzza II 3:2 (1:2). Rezerwa Hakoahu wyrównała w ostatnich minutach i uzyskała zwycięstwo.

Turyści II — ŁTSQ. II 7:0. Bezapelacyjne zwycięstwo Turystów.

Ł. K. S. II — Union II 4:0 (2:0). Zasłużone zwycięstwo rezerwy Ł. K. S.-u.

W. K. S. II — Orkan II 6:0 (1:0). Bezapelacyjny sukces rezerwy wojskowej. Sokół II — Bieg II 3:1. Przewaga rezerwy Sokoła.

Spotkania towarzyskie: Hasmona — ZASSS. (Warszawa) 3:2 (1:2). Mecz interesujący. Zwycięstwo drużyny łódzkiej zasłużone. Kraft — Kadimah 3:2 (2:0). Nadspodziewane zwycięstwo C-klasowego Kraftu nad Kadimahem. Hakoah II — Kadimah II 5:0. Zasłużone zwycięstwo rezerwy Hakoahu.

Otwarcie boiska

R. T. S. Widzew

W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste otwarcie nowowbudowanego boiska RTS. Widzew, w obecności p. prezydenta Ziemięckiego, który przejął taśmę oraz przedstawicieli klubów, związków sportowych. W części sportowej odbył się mecz piłkarski Skra (Warszawa) — Widzew, który zakończył się zwycięstwem Skry w stosunku 5:1 (2:0). W meczu piłki koszykowej Widzew pokonał Skrę 33:11, zaś w meczu siatkówki TUR pokonał Widzew 30:15. Na zakończenie odbył się bieg na 1.500 mtr., w którym zwyciężył Russak (Skra) w czasie 4,35. Drugi — Bielcak (TUR).

Pierwsze kary na graczy ligowych

Wydział gier i dyscypliny Ligi rozpatrywał pierwsze tegoroczne przekroczenia graczy ligowych, wymierzając następujące kary: Kubiński — dyskwalifikacja 2-tygodniowa, Lasota i Chrusciński (wszyscy Cracovia) — 1 tydzień z zawieszeniem kary na pół roku. Dyskwalifikacje powyższe wymierzone zostały na niewłaściwe zachowywanie się na meczu towarzyskim Cracovia — Wawel.

Rozkład walk

na czwórmeczu bokserskim

Rozkład walk na czwórmeczu bokserskim Polska — Czechosłowacja — Bawaria — Węgry, wyznaczonym w Budapeszcie w dniu 24—27 kwietnia r. b. został ustalony następująco: 24 kwietnia: Węgry — Polska i Bawaria — Czechosłowacja; 25 kwietnia: Bawaria — Polska i Węgry — Czechosłowacja; 27 kwietnia: Polska — Czechosłowacja i Bawaria — Węgry.

Porażka Rana

w Hawannie

Bokser warszawski, Rana, walczył w Hawannie z hiszpanem Ignaciem Ara i przegrał w 9-ej rundzie przez knock-out. Blizszych wiadomości o porażce naszego zawodnika brak. Przeciwnik Rana przegrał już raz z nim, przyczem zdradzał dużą predykcję do nieprawidłowych uderzeń.

Wspaniały sukces benjaminka Ligi

Ł. T. S. G. bije mistrza Polski, Wartę 3:2 (1:0).

Dawno już sportowa Łódź nie przeżywała tak wielkiej sensacji, jak wczorajszej niedzieli. Benjaminek Ligi — ŁTSQ nie zawiódł pokładanych w nim przez całą Łódź nadziei, zdobywając sobie wstępny bojem uznanie licznych rzesz sportowców. A wszystko to dzięki zwycięstwu nad faktycznym mistrzem Polski — poznańską Wartą. Do podobnych sensacji przywykliśmy już nieco w Łodzi. Renomowane drużyny przybywające do Łodzi w pełni formy z boisk naszych zejść musiały pokonane. Lecz ostatni mecz przeszedł już wszelkie oczekiwania. Z dwóch bowiem walczących drużyn, jedna a mianowicie goście zaprezentowali się nam z jaknajlepszej strony, wykazując swe wszystkie zalety i swą wybitną przewagę nad gospodarzami pod względem zarówno technicznym jak i taktycznym, druga natomiast z drużyn, operowała jednym tylko atutem a mianowicie szaloną ambicją, co przy niezbyt wielkich umiejętnościach piłkarskich zdawało się być stanowczo za mało. Wszelkie jednak przewidywania i papierowe wyniki, okazały się zgoła mylnymi, albowiem technika, rutyna i taktyka schylić czoła musiały przed rzadko spotykaną ambicją drużyny łódzkiej.

Szczególnie uznanie publiczności zdobyli sobie bramkarz Falkowski, który okazał się z najlepszej strony, pięknie interweniując w wielu momentach, i prawie zawsze skutecznie. Jemu też w lwiej części zawdzięczają biało-czarni połowę swego zwycięstwa, podczas, gdy drugą połową tryumfu poszczycić się może asutowy ŁTSQ — Herbstreich. Obaj oni wyróżniali się ponad przeciętny poziom łódzian. Falkowski swymi wybiegami i efektownymi interwencjami, uchronił bramkę łódzian. Godnie mu w tem pomagała cała pomoc łódzian nie przedstawiając w których ostatni okal się pewniejszym od swego partnera, zarówno w kopani jak i orientacją. W pomocy Wünsche odznaczał się szaloną ambicją i ofiarnością będąc przytem bardzo słabo usposobionym. Reszta pomocników za wyjątkiem ambicji niczem się nie odznaczała. Wogóle cała pomoc łódzian nie przedstawiała zbyt wielkiej zapory dla szybkiego i ruchliwego ataku gości. Nad biało-czarnych składał się jedynie z Herbstreicha, który przy nieco rozumniejszej grze wydusiłby mógł jeszcze kilka bramek.

U gości Fontowicz był klasa dla siebie, wykazując swą niebywałą orientację. Obie przez niego przepuszczone bramki były niemożliwe do schwywania. Swymi stalowymi ruchami i interwencjami wykazał on swą wysoką wartość, uzasadniając zupełnie dostatecznie opinię najlepszego w obecnej dobie w Polsce,

bramkarza. W obronie Nowicki nieco przytomniejszy od swego partnera, który w groźniejszych momentach cofał się jednak zbyt do tyłu. Pomocnicy Szerfke i Wojciechowski zupełnie zadowolnili, podczas gdy Przyucki nie stał na wysokości zadania. W ataku wszyscy dopisali. Zbyt powolnym okazał się może internacjonalista Staliński, która gra obecnie na pozycji lewego skrzydłowego. Reszta zupełnie dobra; piękne pociągnięcia na bramkę ogólnie podobały się w przeciwnieństwie do słabych stosunkowo zespołowych akcji biało-czarnych.

Grę rozpoczyna Warta w ostrym tempie, atakiem na bramkę miejscowych stwarzając tam niebezpieczną sytuację wyjaśnioną przez doskonałego Falkowskiego. W sekundę później podobna sytuacja miała miejsce pod bramką gości. W powietrzu wisiała już pierwsza bramka, niewykorzystana jedynie przez Herbstreicha.

Pierwsze minuty mijają pod znakiem lekkiej przewagi zielonych, którzy częściej i celowiej atakują, operując zwłaszcza skrzydłami; z tych Radalewski swymi pięknymi centrami, stwarza groźne pod bramką łódzian momenty. Biało-czarni powoli jednak oswabdzają się z nerzuczonej przewagi, i coraz częściej zapuszczają się pod bramkę Wartę. Wszystkie te jednak akcje odznaczające się bezplanowością, kończą się na obronie lub Fontowiczu. W 34-ej minucie blądzącą w pobliżu pola karnego Wartę, piłkę chwyta Herbstreich prąc ku bramce, pod którą nastąpił karambol z rzucającym mu się pod nogi Fontowiczem.

Doskonali bramkarz gości ulega konfuzji i schodzi czasowo z boiska, ustępując miejsca nodwyraz słabemu Kasprzakowi, który swymi trzema chwytami wykazał tak mało pewności w chwytach, że Warta przypłaciła to stratą jednej bramki.

Wszędobylski Herbstreich w wyniku kombinacji, uzyskuje pierwszą, a jedyną do przerwy, bramkę, przyjętą przez widownię frenetycznymi oklaskami. Podniecani przez widownię gospodarze, przeważają do końca pierwszej połowy.

Po zmianie stron, zrazu uwidacznia się przewaga Wartę, która przez powrót Fontowicza do bramki czuje się pewniejszą w tyłach. Szereg efektownych ataków na bramkę łódzian kończy się interwencją wspaniałego Falkowskiego. Jeden z ataków kończy się silnym strzałem Śmigłaka, który grzeźnie w siatce. Teraz uwidacznia się dalsza przewaga mistrza Polski, która ze strzału Śmigłaka zdobywa drugą bramkę. Zanosi się na wysokocyfrową przegraną biało-czarnych, którzy nie mogą się wyrwać z uścisku przewagi. Po kilku minutach

gospodarze przewyżdzają się i przeprowadzają kilka groźnych ataków, które jednak nie mają końcowego efektu, kończą się bowiem na obronie, bądź na Fontowiczu. W 17 minut Herbstreich po pięknym zmyleniu obrony nieuchronnie wyrównuje. Odtąd biało-czarni dopingują przez widownię, grają z jeszcze większą ambicją. Duszą drużyny jest naturalnie Herbstreich, do którego posyłane są wszystkie piłki. Wydaje się, że wynik nierozstrzygnięty pozostanie już do końca, gdy oto na trzy minuty przed końcem Herbstreich — bohater dnia przechyla szalę zwycięstwa.

Okrzykiem, wiwatem, oklaskom nie ma końca. Wreszcie sędzia p. Walczak kończy mecz. Herbstreich na barkach rzentuzjasmowanej widowni opuszcza boisko.

Sędzia p. Walczak bardzo dobry. — Trzymał graczy w karbach posłuszeństwa, a nade wszystko był obiektywny. Widzów było 4.000.

„Geyer“ zwycięża „Kruschendera“ 9:5 w międzyklubowym meczu bokserskim

W Pabjanicach odbył się w niedzielę interesujący międzyklubowy mecz bokserski między drużynami „Kruschendera“ i „Geyera“ (Łódź). Mecz nie stał na wysokim poziomie technicznym, a niektórych jednak zawodników widzimy duży postęp.

Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny „Geyera“ w stosunku 9:5. Przebieg poszczególnych walk był następujący:

Waga kogucia: Kluszczyński (Geyer) — Grzelikowski (Kruschender). Wyso kopunktowe zwycięstwo znacznie lepszego Kluszczyńskiego, który przez cały czas meczu ma przynależną przewagę.

Waga piórkowa: Lipiec (Geyer) — Plewiński (Kruschender). Z miejsca zyskuje przewagę Lipiec, który w drugiej minucie drugiego starcia zmusza swego przeciwnika do poddania się. Lipiec technicznie o całą klasę lepszy.

Waga lekka: Gawlin (Geyer) — Wójcik (Kruschender). Niski poziom meczu. Obaj przeciwnicy nie przedstawiają sobą wielkiej wartości. Zwyciężył na punkty Wójcik.

Waga lekka: Ankerman (Geyer) — Olejnik (Kruschender). Siły przeciwników były naogół równe, zwycięstwo jednak przyznano Ankermanowi ze względu na faul Olejnika.

Waga półśrednia: Malec (Geyer) — Kraszewski (Kruschender). Po trzech starciach wyrównanej walki sędziowie ogłaszają wynik nierozstrzygnięty.

Waga półśrednia: Janczak (Kruschender) — Paul (Kruschender). To była prawdziwa parodia boksu, w sznurach znaleźli się zawodnicy, którzy z pewnością po raz pierwszy włożyli rękawice. Wynik nierozstrzygnięty.

Waga średnia: Meyer Al. (Geyer) — Kuropatwa (Kruschender). Zasłużone zwycięstwo Kuropatwy, który w drugim starciu zmusza swego przeciwnika do poddania się.

Waga półciężka: Majer J. (Geyer) — Ryczel (Kruschender). Już w pierwszej minucie odnosi zwycięstwo Majer nad snrowym Ryczlem, który się poddaje. Ogólny wynik 9:5 dla Geyera.

W ringu sędziował p. Mills. Jako punktowi zasiadali pp. Nowak i Tafłowicz. Publiczność zebrała się około 300 osób.

Sukcesy Bocheńskiego zagranicą

Na zawodach w Brukseli pomiedzy Ghant SC. i Bruxelles SC. w pływaniu wynik brzmiał 54:41 na korzyść klubu gandawskiego, którego członkiem jest Bocheński. Bocheński wygrał bieg 100 metrów w czasie 1:07,4 przed de Pauvem, a w biegu 400 mtr. przybył drugi 6:03 za Cauvertem 5:48. Poza tem Bocheński uczestniczył w sztafetach.

Ostatnia minuta.

Szpieg ezerezwyczajki bandyta

skazany na śmierć w Nowogrodku

Nowogród, 31 marca

Sąd okręgowy w Nowogrodku na sesji wyjazdowej w Baranowiczach rozprawy wyjątkowej sprawę herszta bandy dywersyjnej, Jana Bertusza, który ma na sumieniu kilkanaście morderstw i rabunków.

Bertusz zwerbował do swej bandy kilkunastu zbrodniarzy, wszedł w kontakt z szefem ezerezwyczajki w Mińsku, napadał na dwory i zaścianki i mordował całe rodziny.

Podczas jednej z wypraw bandyckich w powiecie nieświeskim, Bertusz, po rozpaczliwej dłuższej obronie, dostał się w ręce policji.

Dzisiaj zapadł wyrok, skazujący Bertusza na karę śmierci przez powieszenie.

Olbrzymi pożar

w Budapeszcie

Budapeszt, 31 marca.

Wczoraj wybuchł gwałtowny pożar w 5-piętrowym budynku na rogu ulicy Rakoczego i bulwaru, naprzeciwko Teatru Narodowego, w najbardziej ożywionej dzielnicy miasta. Cały dach ogary został przez płomienie. Trzech inżynierów elektrotechników, którzy pracowali na dachu, zginęło w płomieniach. Straż pożarna nie zdołała dotychczas zlokalizować ognia. Dwie osoby odniosły poważne obrażenia.

Uprowadzenie polskich drwali

przez litewską straż graniczną

Wilno, 31 marca.

Na odcinku granicznym między strażnicami Jezjoryjski i Wilnioki, w gminie duszkańskiej, grupa robotników, zajętych przy wyrabianiu lasu państwowego tuż przy granicy litewskiej, została otoczona przez strażników litewskich i uprowadzona w głąb Litwy wraz z końmi i saniami. Zdarzyło się to wczoraj w godzinach popołudniowych. Władze KOP'u zwróciły się do litewskiej policji granicznej z żądaniem natychmiastowego odstawienia przez granicę zatrzymanych robotników. Litwini jednak twierdzą, że zastali robotników już na terytorium litewskim. Wśród zatrzymanych znajduje się również gajowy lasów państwowych Zanowiei.

Pomarańcze hiszpańskie dla Polski

Przybył do Gdyni dn. 29 b. m. pierwszy transport pomarańczy hiszpańskiej, sprowadzony bezpośrednio drogą morską z Valencji do Gdyni.

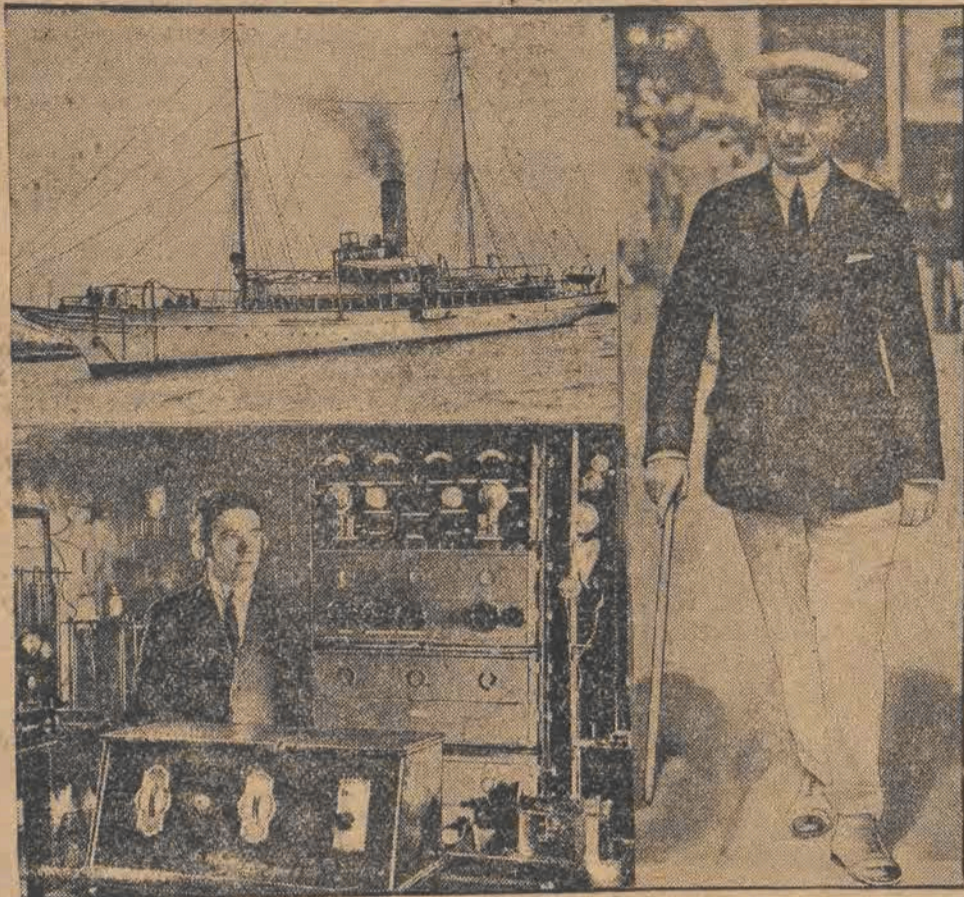
Nadeszły transport obejmuje 1000 skrzyń pomarańczy. Dalsze transporty nadchodzić będą co tydzień.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Klisze do REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Zdjęcia fotograficzne
dla celów Reprodukcyjnych
RYSUNKI PROJEKTY REKLAMOWE
WYDAWNICZE WYKONYWA

R. DORKENHAGEN
Tel. 11-72 **Błódz** Piotrkowska 100

Genjalny wynalazek Marconiego



Jak już donosiliśmy, Marconi zapalił wporcie w Genui 3000 lamp elektrycznych znajdujących się w odległości 16.000 klm. — w dalekiem Sidney. Powyżej podajemy 3 zdjęcia w związku z tym imponującym wyczynem z dziedziny fizyki. Z lewa u góry: jacht „Elektra” na którym Marconi dokonał swego dzieła u dołu — stacja iskrowa, znajdująca się na jachcie „Elektra”; z prawa — Marconi



Z Friedrichshafen donoszą, że olbrzym „Dox”, największy w świecie samolot (widoczny na powyższem zdjęciu) wystartuje w lipcu do lotu transoceanicznego. Celem tej podróży będzie Nowy Jork. — Z prawa u dołu: naczelny konstruktor samolotu „Dox”, dr. Dornier.



Przywódcą nacjonalistów hinduskich Mahatma Gandhi (pośrodku) na czele swego pochodu demonstracyjnego poprzez Indie.

S. Stanisław Car



został ponownie ministrem sprawiedliwości w gabinecie pułkownika Sławka.

Odkrywcą nowych planet



PROF. BENDANDI, znany astronom włoski, wykrył nieznane dotychczas nauce 4 planety. Odkrycie to wpłynie zasadniczo na zmianę poglądów naukowych na dotychczasowy system słoneczny.

Odstępstwo

sowieckiego bankowca od bolszewizmu

Krok b. radcy ambasady sowieckiej w Paryżu, Biesiedowskiego, który zerwał z bolszewikami, znajduje coraz liczniejszych naśladowców.

Jak donosi prasa japońska, dyrektor oddziału sowieckiego „Dalbanku” w Kobe (drugiej stolicy Japonji), Bejlin zerwał stosunki z rządem sowieckim i zwrócił się do władz japońskich z prośbą o udzielenie mu prawa azylu.

Na decyzję Bejlina wpłynęły nalegania Biesiedowskiego, z którym Bejlin utrzymywał przyjazne stosunki od czasu gdy Biesiedowski był radcą sowieckiej ambasady w Japonji.

Nieście pomoc najbiedniejszym!



Prenumerata W Łodzi 2.90 miesięcznie. — Zamiejscowe 3.50 zł. miesięcznie. — Zagranicą 5.60 zł. miesięcznie. Odnoszenie do domów 40 groszy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49.
Telefon Administracji 1.22-14. —
Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44

Za wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odpow. Władysław Polak.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.)

NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr. wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz 1 zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 15 groszy. — Najmniejsze zł 1.50, poszukiwanie pracy 12 groszy, najmniejsze 1.20. —

W drukarni „Republiki” sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 64,

Redaktor odpow. Jan Gröbelniak.